

## W województwie piotrkowskim

# Edward Gierek odwiedził starostę Centralnych Dożynek

## Spotkanie ze Stanisławem Szmalcem i Barbarą Rytych



(P) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się we wsi Wola Rokszyska ze starostami tegorocznych Centralnych Dożynek Barbarą Rytych i Stanisławem Szmalcem. Fot. CAF — Radkiewicz

(P) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 5 bm. w woj. piotrkowskim, gdzie odwiedził starostę nadchodzących Centralnych Dożynek oraz zapoznał się z aktualnymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju tego regionu.

Edward Gierek wraz z małżonką, w towarzystwie gospodarzy województwa piotrkowskiego.

## 22 mln ton ładunków przewiozła PŻM w tym roku

(P) Prawie 22 mln ton towarów przewiozła już w tym roku Flota Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie.

Rekordowy był zwłaszcza sierpień, kiedy to przewieziono łącznie 3,2 mln ton towarów. Największą pozycję stanowił polski węgiel eksportowy. PŻM jest bowiem głównym przewoźnikiem tego paliwa do krajów zamorskich. Na drugim miejscu znajduje się ruda, a na dalszych surowce chemiczne, głównie fosforyty i apatyty oraz ropa naftowa. (PAP)

## W 40 rocznicę Września

# Symposium naukowe zorganizowane przez Wojskowy Instytut Historyczny

(P) W całym kraju odbywają się uroczystości związane z 40 rocznicą agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę — rocznicą wybuchu II wojny światowej.

W środę 5 bm. odbyło się w stołecznym Klubie Garnizonowym w Warszawie symposium zorganizowane przez

## 1200 śmiertelnych ofiar huraganu „David” w Dominikanie

MEKSYK (PAP). Z ostatnich obliczeń wynika, iż szalejący nad Karaibami huragan „David” uderzył w czasie piątkowego uderzenia na Dominikanę co najmniej 1200 osób.

Miejscowe władze poinformowały o odkryciu kolejnych ofiar na zalanym odcinku. Podana liczba nie obejmuje osób, których odnalezienie nie udało. (P)

Ciepłej

## Informacja własna

(P) W arode na terenie kraju zaczęły się uroczystości związane z 40 rocznicą agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę — rocznicą wybuchu II wojny światowej.

Synopticy IMGW przewidują dalsze niewielkie ocieplenie. W nocy temperatura ma wahać się od 7 do 12 st., a maksymalna w dzień od 20 st. na

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

## Henryk Jabłoński

# przyjął ambasadorów Argentyny i Kolumbii

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 5 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Argentynskiej Julio Barbozę, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marian Dmochowski. Ambasadorowi towarzyszyli członkowie ambasady.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających amb. Barboza został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny Marian Dmochowski.

Na dziedzińcu belwederskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe. (PAP)

★

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 5 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Kolumbiijskiej Armando Barona Mesa, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marian Dmochowski. Ambasadorowi towarzyszyli członkowie ambasady.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador Mesa został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny Marian Dmochowski.

Na dziedzińcu belwederskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe. (PAP)

## Zakończenie betonowania komina w „Policach II”

(P) Na budowie „Polic II” ekipy z budgeskiego przedsiębiorstwa „Betonbudowa” zakończyły ważną operację — betonowanie komina dymowego. Ma on zostać uruchomiona w przyszłym roku.

W „Policach II” trwają prace przy wzniesieniu m.in. wytwórni amoniaku, mocznika, wytwórni nawozów trójskładnikowych, obiektów zaplecza technicznego, socjalnych, linii komunikacyjnych itp.

Zakłady powstają w współpracy z przemysłem francuskim. (PAP)

# Koszty produkcji podstawowym kryterium oceny

## Rozmowa z ministrem finansów Henrykiem Kisielcem

(P) Produkować zgodnie z potrzebami, produkować wyroby dobre i nowoczesne, ale z uwzględnieniem rachunku ekonomicznego — oto naszelne dzisiaj zadanie.

Oznacza to, że nigdzie nie można pozostać obojętnym na kształtowanie się kosztów własnych, że trzeba wszędzie — w każdej branży i każdym przedsiębiorstwie — dążyć do ich obniżenia. Problematykę tę porusza w rozmowie z dziennikarzem PAP minister finansów Henryk Kisiel.

— Jak przedstawia się obecna sytuacja w tej dziedzinie i jakie s mlej pilną wlozki?

— Jest to problem niemiernie ważny, powiem nawet — decydujący o powodzeniu wielu naszych zamierzeń, a w tym dotyczy szczególnie sytuacji materialnej społeczeństwa. Przypomnę, że na III krajowej konferencji przedstawicieli samorządu robotniczego (w czerwcu br.) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wskazał na bez-

względna konieczność bieżącego analizowania jednostkowych kosztów produkcji, uznając, że w kosztach tych tkwi jedna z podstawowych rezerw wzrostu dochodu narodowego. Równie duże znaczenie nadano upowszechnianiu doświadczeń tych zakładów, które potrafią wywierać przy niskich kosztach dobre jakościowo wyroby.

Sa to zalecenia w pełni aktualne, ponieważ — powiem otwarcie — dotychczasowe nasze postępy na tym polu nie mogą zadowalać.

Główną przyczyną wysokich kosztów tkwi w niepełnym wykorzystaniu potencjału produkcyjnego. Od czasu upadku aktualnie majątek produkcyjny powiększa się o 10 proc. Wzrost kosztów w przemyśle wzrastał dwukrotnie szybciej, niż w ostatnich latach. Wystarczy przypomnieć, że w okresie 1971—1975

## \* Otwarcie — w styczniu przyszłego roku

## \* 1000 autobusów i 50 tys. pasażerów na dobę

# Centralny Dworzec PKS prawie gotowy

## Informacja własna

(P) Inżynier Grzegorz Peryt z Przedsiębiorstwa Robót Molekularnych nr 7, kierownik budowy obiektu „Dworzec Centralny PKS” nie pamięta kiedy rozpoczęto prace obok Dworca Warszawa-Zachodnia, bo wtedy jeszcze chodził do podstawówki. PKS nie miała szczęścia do tej budowy; zmieniali się wykonawcy, brakowało albo ludzi albo materiałów, albo sprzętu, zawsze był w Warszawie jakiś ważniejszy obiekt, na który trzeba było przesuwać moce przerobowe. Wiele lat czekała więc Warszawa na dworzec autobusowy z prawdziwego zdarzenia.

Podczas kolejnej, sierpniowej narady Prezydium Stołecznej Rady Narodowej zapadła wreszcie decyzja: Dworzec PKS musi być oddany do użytku 17 stycznia 1980 r.

## Z obrad egzekutywy KW PZPR w Radomiu

# Budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące w 1980 r.

## Informacja własna

(R) Ocenie stopnia przygotowania dokumentacji, terenów i uzbrojenia pod budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące na rok 1980, poświęcone były obrady egzekutywy KW PZPR w Radomiu, którym przewodniczył I sekretarz KW Janusz Prokopiak.

Jak stwierdzono, jest wiele niedomogów w terminowym przygotowywaniu dokumentacji techniczno-prawnej, sprawnym wykwatrowaniu lokatorów z budynków przeznaczonych do wyburzenia, w właściwym przebiegu potencjału produkcyjnego, wreszcie samej koncepcji planu.

Trudny problem w przygotowaniu inwestycji mieszkaniowych stanowi wykwaterowanie. Dla uzyskania planowanych efektów budownictwa mieszkaniowego w 1980 r. konieczne jest wyburzenie 103 budynków i wykwaterowanie aż 294 rodzin, które tam mieszkają. Do tego trzeba uwzględnić 191 rodzin, które miały opuścić Rudę jeszcze w maju ub. roku. Liczba oczekujących na nowe lokum w roku bieżącym — jest znaczna, tymczasem wyburzenia jak i przydziały mieszkań przebiegają w tempie, które nie gwarantuje osiągnięcia planowanych efektów.

Zbyt małą wagę przywiązuje się nadal do realizacji budownictwa towarzyszącego. Co gorsze sygnalizowane jest nawet niewykonanie przyjętego na bieżący rok planu 10 tys. m kw. Niepokojący jest fakt osiągnięcia minimalnych efektów w budownictwie mieszkaniowym w gminach. Mimo podjętych ustaleń, które mówiły o wykończeniu przez jednostki budowlane służb rolnych na terenie gmin budynków w stanach zerowych oraz montażu 2-kondygnacyjnych obiektów z elementów prefabrykowanych

przez kombinat budowlany, nie wykonano zaledwie ani jeden dom.

Dalszego doskonalenia wymaga system wykańczania mieszkań przez zakłady dla swych pracowników. Obok tej wypracowanej formy przyspieszenia tempa odbioru budynków należy wypracować bardziej efektywne formy kooperacji, w której określone zostaną konkretne zadania dla przedsiębiorstw wspierających kombinat budowlany.

Program realizacji zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego musi być bardziej ofensywny, odpowiadający oczekiwaniom i potrzebom ludzi pracy. Dlatego, uwzględniając wytyczne centralne, należy jednocześnie budować własny plan maksimum, odpowiadający przyjętej przed czterema laty strategii budownictwa mieszkaniowego w woj. radomskim.

W drugim punkcie obrad członkowie egzekutywy zapoznali się z projektem programu przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed Woj. Konferencją Partyn i VIII Zjazdem partii. (am)

## Kontrakt wartości 129 mln rubli

# Największa polska cukrownia za granicą w Kabie

## — dostarcza już cukier Węgrom

BUDAPEST (PAP). Korespondent PAP, Włodzisław Stankiewicz depeszuje: W zbudowanej „pod klucz” przez polskich specjalistów cukrowni w Kabie na Węgrzech wschodnich nadeszła wreszcie oczekiwana przez wszystkich z niecierpliwością chwila:

5 bm. kierownik roszczenia inż. Zygfryd Nowak złożył ambasadorowi PRL w WRL, Tadeuszowi Pietrzkowskiemu meldunek o wyprodukowaniu pierwszego worka cukru. Tak więc na pięć dni przed kontraktowym terminem cukrownia została przekazana węgierskiemu odbiorcy. Wartość tego kontraktu opiewała na 129 mln rubli.

W tej miłej uroczystości wzięli udział przedstawiciele załóg przedsiębiorstwa wykonawczego i ekip roszkowych z dyrektorium budowy inż. Tadeuszem Laguną, zainteresowanych central handlu zagranicznego i zjednoczeń. Ze strony węgierskiej obecni byli: przewodniczący Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, István Szabo oraz sekretarz KW WSPR

Ruch na budowie i obecne tempo pracy wskazują, że termin ten będzie dotrzymany.

Nowy dworzec zajmuje 10 hektarów, będzie mógł przyjąć w ciągu doby 1000 autobusów oraz 50 tys. pasażerów. W wysokiej części budynku będą się mieścić biura PKS i hotel. W części niskiej 19 kas biletowych, dwie poczekalnie, przechowalnia bagażu, bar samoobsługowy, kawiarnia, fryzjer, drogeria i sklep z pamiątkami.

PRK-7, generalny wykonawca zamierza przekazać Dworzec PKS do zagospodarowania już w październiku. Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych konczą klasę podbudowy pod asfaltowe nawierzchnie, mostostalowcy wykańczają elewacje zewnętrzne i wewnętrzne, brzozy Warszewskich Zakładów Kamienia Budowlanego wykonywały już 90 proc. prac. Hol jest wyłożony naturalnym, jasnym kamieniem importowanym z Bułgarii, kasy obłożone czarnym sjenitem, posadzka granitowa. Pracownicy Kolejowych Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i Łączności z Zieleni przeprowadzają ostatnie próby działania elektronicznych tablic informacyjnych czesochławkowej firmy Pragotron.

Na budowie Dworca PKS nie ma już kłopotów z podwykonawcami i materiałami. W najbliższych dniach zasili załogę 40 mostostalowców.

Jedyna sprawa, której nie możemy przekazać — mówi inż. Peryt — to załatwienie płytek ceramicznych. Brakuje nam 500 m kw. Te, które dostaliśmy, są fatalne. Proszę spojrzeć — wszystkie popękane, a bez jasnej glazury komisja Sanepid nie przyjmie kuchni.

Długo czekała Warszawa na dworzec autobusowy. 17 stycznia przyszłego roku, a więc już za 4 miesiące wyruszą z peronów przy Al. Jerozolimskiej pierwsze wozy. (mark)

## Spotkanie

# Leonida Breżniewa

## z Enrico Berlinguerem

MOSKWA (PAP). W arode odbyło się na Kremlu spotkanie Leonida Breżniewa z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguerem, który przebywa na wypoczynku w Związku Radzieckim. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Michaił Susłow.

L. Breżniew poinformował E. Berlinguera o przebiegu realizacji dziesiątej pięciolatki oraz zakończonych na wielką skalę projektów mających na celu umocnienie podstawowych ogniw radzieckiej gospodarki. Podkreślił, że KPZR stara się na coraz szerszą skalę przyciągać ludzi pracy do kierowania sprawami państwowymi i społecznymi, widząc w tym gwarancję pomyślnego rozwiązania problemów wyłaniających się w toku budownictwa komunistycznego.

L. Breżniew potwierdził międzynarodową solidarność KPZR z komunistami i wyzyskami ludźmi pracy we Włoszech.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

## „Szczyt” niezaangażowanych w Hawanie

# Przemówienia Kurta Waldheima i Josipa Broz Tito

HAWANA (PAP). Sprawozdawcy PAP, Stanisław Zembruski i Ryszard Rymaszewski piszą: We wtorek 4 bm. o godz. 11.00 czasu miejscowego (17.00 czasu warszawskiego) rozpoczął się drugi dzień obrad konferencji „na szczyt” krajów niezaangażowanych w Hawanie. Pozdrowienia w imieniu ONZ zgrupowania państw i rządów z kilkudziesięciu krajów świata przekazał sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

W wygłoszonym przemówieniu Kurt Waldheim podkreślił is-

tożną rolę, jaką ma do spełnienia ruch niezaangażowanych w dzisiejszym świecie i w obecnej sytuacji międzynarodowej. Waldheim stwierdził m.in., iż fakt, że szczyt „szczyt” tego roku odbywa się w Hawanie jest dowodem uznania dla wkładu, jaki kraje latynoamerykańskie wniosły do ruchu. Przypomniemy, że po raz pierwszy tego rodzaju konferencja na „szczyt” odbywa się w Ameryce Łacińskiej.

Sekretarz generalny ONZ dokonał przeglądu podstawowych problemów sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w południowej części Afryki, w tym problemu Namibii i Zimbabw oraz problematyki bliskowschodniej. Sekretarz generalny zapowiedział w celu rozwiązania kryzysu bliskowschodniego zorganizowanie specjalnej konferencji pod auspicjami ONZ, w której wzięłyby udział wszystkie strony zainteresowane. Podkreślił, że jest sprawa pilna — rozwiązanie celowego rozwiązania problemu bliskowschodniego, które powinno uwzględnić również narodowe prawa Palestyńczyków.

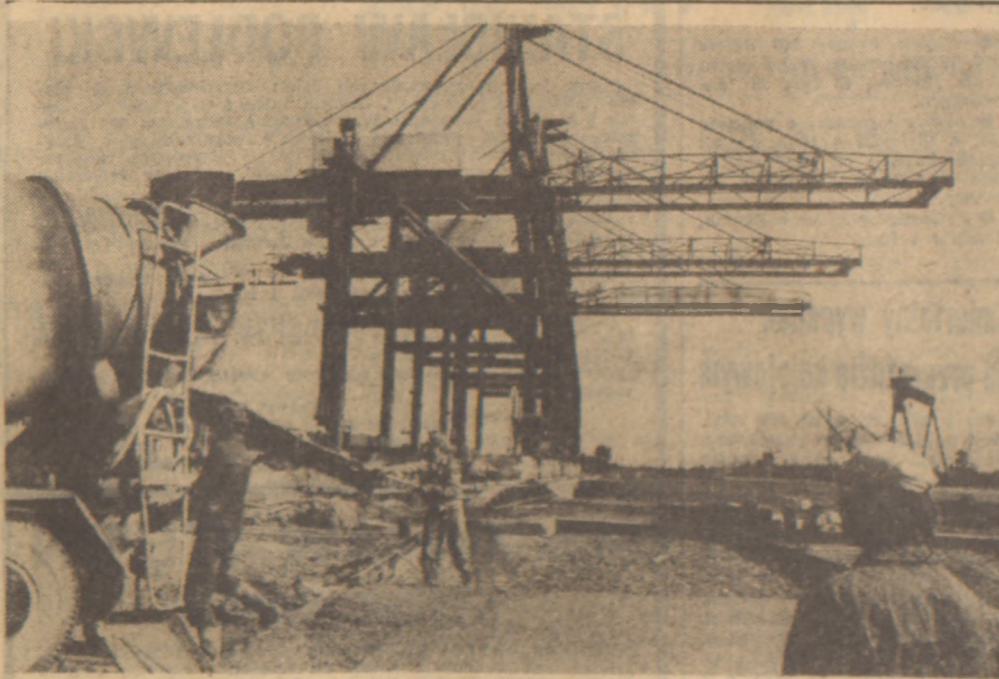
Prezydent Jugosławii, Josip Broz Tito w swym przemówieniu obywateli miasta Radomia, piki Michail Fiodorowicz Orłow, Radziecki gość, który w styczniu 1945 roku wraz z towarzyszącymi, bronił walczył Radom, spotkał się z dawnymi przyjacielami i uczestnikami w licznych uroczystościach związanych z 40 rocznicą napisu: Niemiec hitlerowski na Polskę.

5 bm. w ostatnim dniu wizyty, piki Orłow udekorowany został odznaką „Za zasługi dla woj. radomskiego”. (am)

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

W numerze:

„Życie i Nowoczesność”



Baza kontenerowa w Gdyni. Na terenie budowy bazy kontenerowej w porcie gdynskim trwają prace wykończeniowe. W połowie października tego roku ma tu bowiem rozpocząć pierwszy statek ro-ro, bandery brytyjskiej. Większość obecnych robót koncentruje się przy placach składowych i magazynach kontenerowych. CAF — Ułkiewicz

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

## Wyjść z poślizgu

(P) Dokonana na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rządu analiza wykonania w pierwszym półroczu br. zadań inwestycyjnych znaczących walczyli gospodarki narodowej (priorytetowych) wykazała, że w okresie tym osiągnięto postęp zbliżony do planu, co jest dobrym rezultatem. W ciągu 6 miesięcy realizowano 39,9 proc. planu, podczas gdy np. w ubiegłym roku w analogicznym okresie osiągnięto 48,6 proc.

Zadania priorytetowe obejmują ok. 20 proc. łącznych nakładów inwestycyjnych w gospodarce społecznej, ale np. w hutnictwie, przemyśle maszynowym, chemii, energetyce jest to procent znacznie wyższy. Jakkolwiek opóźnienie w realizacji tych zadań oznacza powstawanie trudności w określonych działach, a nie ma to wcale negatywnego wpływu na ogólny przebieg tych budów.

W pierwszym półroczu miało być zakończonych łącznie 18 inwestycji priorytetowych, w tym 9 z „poślizgiem” o roku ubiegłym. Udało się zakończyć 13 inwestycji, w tym 6 opóźnionych.

Słuszkowo dobrze przebiegały w pierwszym półroczu prace budowlane i osiągnięto znaczny postęp zdolności produkcyjnych w zakładach drobnarzędzi w Poznaniu, w zakładach metalowych w Szczecinie i Karczewie, w przetwórczo-samotłaczach w Pruszkach, w hucie miedzi Cedynia (wyroby walcowane), w hucie Im. Lenina (blacha walcowa na zimno) i przy budowie 3 turbinosilników w elektrowni Porąbka-Zar.

Natomiast szczególnie słabe wyniki osiągnięto w torunkach „Elanie” i w „Skarżkowie” w Grzeczynie.

W sumie wskutek dość słabego tempa w pierwszym półroczu na drugie półrocze pozostały do

wykonania prace ogromne. Trzeba uczynić wszystko, by zadania te w pełni wykonać.

Jakie były przyczyny słabszych albo słabszych wyników osiągniętych w pierwszym półroczu? Warunki atmosferyczne miały wpływ na realizację zadań inwestycyjnych. Na budowę oddawane szczególnie brak konstrukcji stalowych, blach ocynkowych, malowniczych instalacji i armatury. Opóźniała się też dostawa maszyn — zarówno z zagranicy krajowych jak i importu. Na wielu budowlach brakowało docelowej liczby pracowników.

Niemalżeż od tych trudności w niektórych przypadkach na to nie miały wpływu też przesłanki — mała skuteczność działania uczestników inwestycji.

Z tej oceny wynika, że odpowiedzialność zarówno dla inwestorów jak i dla wszystkich ośrodków, od których zależy ogólny przebieg inwestycji — dla dostawców maszyn, urządzeń, materiałów budowlanych, transportu. Gospodarka narodowa czeka na terminowe uruchomienie inwestycji, na dopływ nowych produktów.

Nad sprawnym przebiegiem realizacji bardzo naplećmyż zadania inwestycyjnych drugiego półroczu czekać powinniśmy też władze wojewódzkie. Największe inwestycje są prowadzone w województwach: katowickim i kieleckim (hutnictwo), tarnobrzyskim (elektrownie, Polaniec), bydgoskim, toruńskim i plockim (chemia). Ale i we wszystkich pozostałych jest wiele do zrobienia dla sprawnego przebiegu inwestycji i wszystkich innych inwestycji. EW

## Edward Gierek odwiedził starostę Centralnych Dożynek

(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1

produkcja docelowa 300 tys. jaj rocznie. B. Rytych jest wzorową rolniczką, która pracę zawodową łączy z aktywną działalnością społeczną.

Edward Gierek przybył na spotkanie do Piotrkowa Trybunalskiego, zapoznając się z przygotowaniami liczącymi blisko 800 lat miasta do przyjęcia najstarszych rolników z całego kraju. Dokonano tu min. gruntownej przebudowy i modernizacji układu komunikacyjnego; powstał nowoczesny dwupiętrowy węzeł „Belchatów” łączący trasę szybkiego ruchu z drogą do nowego centrum Piotrkowa.

10 mln zł na „Dar Młodzieży”

(P) Zgłoszona w ub. r. przez gdańską młodzież inicjatywa budowy nowego zagłowa szkolnego, w której uczestniczyli uczniowie „Dar Młodzieży” spotkała się z powszechną akceptacją nie tylko młodego pokolenia Polaków. Z całego kraju napływały dary finansowe, deklaracje szczerości, zobowiązania pracy produkcyjnej i społecznej od młodzieży, załóg zakładów pracy, osób indywidualnych.

Posęp prac przygotowawczych był tematem dyskusji podczas kolejnego spotkania komitetu wykonawczego budowy „Dar Młodzieży”, które 5 bm. odbyło się na pokładzie „Dar Pomorza” cumującego w Gdyni. Obradami kierował przewodniczący komitetu, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach.

Stwierdzono, że stan wpału na konto budowy zagłowa wynosi ok. 10 mln zł, a stan deklaracji rzeczowych przekroczył wartość 70 mln zł. (PAP)

na Trybunalskiego. Wybudowano blisko 8,5 km nowych dwukierunkowych tras komunikacyjnych. Zmodernizowano dziesięć kilometrów ulic i chodników. Założono lub zrekonstruowano 50 ha terenów zielonych. Miasto uzyskało ponad 2 tys. nowych kolorowych elewacji.

25-lecie PRL oraz przyznania województwu organizacji Centralnych Dożynek wywoływały

## W 40 rocznicę Września

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1

stytucji centralnych MON, dowódców okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych oraz środowisk kombatanckich i Wojskowego Instytutu Historycznego.

Otwierając obrady, kierownik Wydziału Nauki KC PZPR Jarosław Maciszewski podkreślił, że Wrzesień 1939 r. jest symbolem heroicznej, bezprzykładnej walki żołnierzy i społeczeństwa polskiego w obronie wolności, jest także Wrzesień 1939 r. początkiem wojny wyzwoleńczej narodu polskiego, zakończonej berlińskim zwycięstwem w maju 1945 r.

W toku obrad referaty wygłosili: p. Eugeniusz Kozłowski nt. międzynarodowego znaczenia wojny obronnej Polski 1939 r. i wyniesionych z niej doświadczeń narodu; p. Tadeusz Jurga o „Wojnie obronnej Polski we wrześniu 1939 r.” — jako pierwszej kampanii II wojny światowej; doc. dr Andrzej Rzepiński o wojnie obronnej Polski w historiografii krajowej i obcej; Lesław M. Bartelski o roli kampanii wrześniowej i jej odbiciu w literaturze pięknej.

Zarówno w referatach, komunikatach naukowych jak i w dyskusji podkreślono m. in., że trzy wydarzenia: tragiczny początek II wojny światowej, jej zwycięski finał i odrodzenie niepodległej Polski w nowym społeczeństwie kształtują ustrój i politykę państwa, stanowią zwrotny punkt w historii narodu.

Wskazano, że wśród wydziałów poświęconych Wrześniu 1939 r., jedno zasługuje na szczególną uwagę, jest to tom pierwszy opracowanego przez WII dzieła „Polski czyn zbrojny w latach II wojny światowej” nt. „Wojna obronna Polski w 1939 r.”. Książka jest najpełniejszym z dotychczasowych opracowań dzieł wojny niemiecko-polskiej; prace zawiera ok. 200 dokumentalnych zdjęć, szkiców, map i schematów.

W symposiumie uczestniczyli członkowie kierownictwa GZP WP, akademii wojskowych i uczelni cywilnych.

W związku z 40 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w wielu jednostkach Ludowego Wojska Polskiego odbywają się spotkania kombatanckie — z najmłodszymi obrońcami socjalistycznej ojczyzny. Spotkania takie odbyły się w śródm. in. w jednostkach Wojsk Obrony Powietrznej Kraju i Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Ciepłej

(D) DOKONCZENIE ZE STR. 1

Wschodzie kraju do 25 na zachodzie. Nie przewiduje się większych opadów deszczu ani burz. (W)

## Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMGW, dzień w Warszawie będzie zachmurzony, małe lub umiarkowane. Rano zamglenie lub mgła. Temp. maks. w dzień około 21 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne, przeważnie zachodnie. (PAP)

## KALENDARIUM

● Czwartek jest 249 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 116 dni, w tym 96 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 5.54, a zachodzi o 19.16. Czwartek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 2 godziny 32 minuty.

● Imieniny obchodzą Beata i Eugenia.

● Piątek będzie 250 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 115 dni, w tym 95 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godzinie 5.56, a zachodzi o 19.12. Piątek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 2 godziny 32 minuty.

● Imieniny obchodzą Regina, Melchior i Ralf.

(D-K)

## Śmiertelny wypadek na przejeździe kolejowym

(P) 5 bm. w godzinach rannych na szlaku kolejowym przejeździe kolejowym w Lublinie doszło do tragicznego wypadku. Na przejeździe przejeżdżał samochód ciężarowy „Jelcz-Steyr”, który do transportu ładunku lubelskiej FSC, wpadł opóźniony pociąg osobowy relacji Chabów — Lublin. W wyniku wypadku kierowca samochodu poniósł śmierć, a pasażer w stanie ciężkim umieszczony został w jednym z lubelskich szpitali.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że główną przyczyną wypadku było niezadbanie o obowiązki przez drożnicę, który nie zamknął na porę szlabanu. (PAP)

## KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) W związku z objęciem misji w Polsce, ambasador Republiki Argentyny Julio Barbosa, w sprawie zmiany ambasadora, skierował do Grobie Niemca Zolnierza.

Przy składaniu wizów Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

(P) I bm. przybył do Warszawy nowy mianowany ambasador

Bangladeskiej Republiki Ludowej w Polsce Mustafa Kamal.

(P) W związku z objęciem misji w Polsce ambasadora Republiki Kolumbijskiej Armando Barona Mesa, w sprawie członków ambasady, skierował do Grobie Niemca Zolnierza.

Przy składaniu wizów Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. (PAP)

## WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

5 bm. wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Pyka przyjął ambasadora W. Brytani Kenetha R. C. Fridhama oraz ambasadora Republiki Kolumbijskiej Armando Barona Mesa, w sprawie członków ambasady, skierował do Grobie Niemca Zolnierza.

Przy składaniu wizów Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. (PAP)

W Polsce przebywa prezydent CSRS — Ludwik Cerny, odbywając rozmowy z prezydentem PHZ Januszem Bielewiczem na temat promocji eksportu CSRS na rynku polskim i eksportu polskiego na rynek CSRS.

L. Cerny spotkał się także z wiceprezydentem handlu zagranicznym

Blisko 40 proc. potencjału krajowej energetyki stanowiłaby baza zakładów energetycznych okręgu południowego obejmującego obszar 7 województw. Ponad 30-letnia szansa energetyczna tego okręgu pomyślnie realizuje tegoż okręgu zadania produkcyjne, uzyskując wysoką dyspozycyjność zasilających mocy. W ciągu 8 miesięcy br. znajdujące się w tym regionie kopie „Poludnia” spaliły blisko 3,9 mln ton węgla opadowych — młotów i przerosło. Dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, w ramach okręgu południowego realizującej się w tym czasie wieloletniej wartości 254 mln zł. Przygotowując się do jesienno-zimowego szczytu zapotrzebowania na energię, wyremontowano już 20 bloków o mocy 200 i 320 MW, wysoko zaawansowane są także prace przy remontach i modernizacji urządzeń pomocniczych.

Z okazji „Dnia Energetyka” a delegacja załóg zakładów energetycznych okręgu południowego spotkała się 5 bm. w Warszawie z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Zdzisławem Grudziem. Podkreślono m. in. potrzebę stałego podnoszenia dyspozycyjności zainstalowanej pojemności wytwórczej energetyki, wprowadzając precyzyjnych metod remontów urządzeń i rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

W okresie 10 miesięcy br. polskie górnictwo wydobycie przeliczone na ton wagła osiągnęło blisko 100 tys. ton urobku ponad plan. W kopalniach i złóżach pracujących opłacalność i efektywność działań zabezpieczających pełną realizację zadań górniczych, które w br. po raz pierwszy przekraczają 200 mln ton wagła, oraz zobowiązań podjętych dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej.

Do końca br. uruchomione zostaną 28 nowych wydobyci, a dzienne produkcyjne naszych kopalni w IV kwartale br. przekroczy 140 tys. ton wagła. Użytkownikom wzrost wydajności pracy naszych górników w tej bezprecedensowej tempie, co spowodowało, że w kopalniach 4-brygadowy system organizacji pracy. Górniczy dokłada wszelkich starań, aby w pełni wywiązać się z dostaw węgla dla elektrowni, ciepłowni, ludności i na eksport.

5 bm. z kierownictwem aktywnym partyjno-gospodarczym resortu górnictwa spotkał się członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień. Omówiono bieżące problemy pracy przemysłu węglowego, koncentrację się m. in. na zagadnieniach pełnego wykonania zadań asortymentowych, dalszego rozwoju i modernizacji organizacji, stałej poprawy warunków pracy i życia załóg oraz przygotowania odpowiedniego frontu eksploatacyjnego dla rosnących planów wydobyczych w roku przyszłym.

I sekretarz KW podkreślał, że logom górniczym za wysokie efekty produkcyjne, które osiągnięte zostały w trudnych warunkach produkcyjnych, przy braku materiałów technicznych.

● Zbliża się termin zakończenia prac I etapu rządowego programu zagospodarowania odcinka górnej Włdy. Generalny program zagospodarowania królowej polskich rzek na tym obszarze przewiduje budowę kaskadowego systemu wodnego składowego z 16 stopni. Planowana jest również modernizacja istniejących spięzających wodę w Łazach, Dabiu i Przewozie. Aktualnie realizowane są trzy inwestycje tego typu. Budowany jest stopień wodny w Dworach. Smolcach i stopień „Kościszewo”. Uregulowanie wód Włdy w jej górnym biegu przyczyni się do lepszego wykorzystania najtańszego źródła komunikacji, jakim jest żegluga śródlądowa. Pozwoli to na zakończenie regulacji pierwszego od

wego i gospodarki morskiej — Tadeuszem Nestorowiczem.

5 bm. podpisano w PHZ wieloletnią umowę o współpracy pomiędzy PHZ i Izba Handlowo-Przemysłowa CSRS. Przewiduje ona m. in. wspólne działania na rzecz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG oraz wymianę informacji gospodarczej i naukowo-technicznej.

Polsko-czechosłowackie obrotu handlowego oraz współpracy przemysłowej i naukowo-technicznej rozwijają się bardzo szybko. Czechosłowacja należy do czołowych naszych partnerów gospodarczych wśród krajów socjalistycznych. Oceniła się, że założenia umowy handlowej na lata 1978-80 zostaną poważnie przekroczone. (PAP)

## PAP DONOSI W SKRÓCIE

cinika Włdy (do Krakowa) na zwiększenie przewozu węgla barkami rzeczynymi do 3 mln ton rocznie oraz do 2 mln ton po zakończeniu realizacji całego programu zagospodarowania górnej Włdy.

Najbliższym zadaniem wynikającym z realizacji I etapu programu zagospodarowania górnej Włdy powołano była na przedstawicieli resortów oraz przedsiębiorstw wykonawczych, która odbyła się 5 bm. w Krakowie. Uczestniczyli w niej m. in.: sekretarz członków Biura Politycznego KC, sekretarz Komitetu Krakowskiego Partii — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, wicepremier — Kazimierz Secowski i I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej — Józef Buziński.

Zadania wojewódzkiej instancji partyjnej w kampanii sprawozdawczo-wyborczej były tematem plenum KW PZPR obojędnego 5 bm. w Koninie. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski.

W punkcie obrad dotyczącym spraw organizacyjnych Z. Zandarowski przedstawił plenum propozycję Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zmiany na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Koninie, w związku z przejściem — pełniącego dotychczas funkcję — Tadeusza Grabskiego do pracy w aparacie gospodarczym. Jednocześnie na stanowisku I sekretarza KW PZPR rekomendowany został Andrzej Borkowski, dotychczasowy I sekretarz KZ PZPR w Ministerstwie Finansów b. sekretarz KW PZPR w Koninie. Plenum jednomyślnie przyjęło tę propozycję.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR Z. Zandarowski złożył T. Grabskiemu podziękowanie za ofiarne zaangażowanie w działalność Biura Politycznego KC PZPR w Koninie.

Bieżące kampania, jak wynika z referatu egzekutywy KW, wygłoszonego przez sekretarza KW Zofię Zamorską, dla 38-tygodniowej kampanii organizacyjnej partyjnej koncentrację się na ocenie realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR oraz zadań ustalonych przez poszczególne posiedzenia plenarne KC, jak też na teście partyjnym. Akcentowano, w roku dzisiejszym, iż mimo opóźnień w realizacji zadań planowych w I półroczu br., wynikłych głównie na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych, istnieje nadal w wielu zakładach realna szansa nadrobienia zaległości. Zależy to przede wszystkim od poprawy efektywności gospodarowania, od dobrej i rzetelnej pracy wszystkich załóg, pracowników i kierowników.

Ukazując wzmocniony wysiłek załóg w wykonywaniu zadań produkcyjnych organizacje partyjne winny zwracać szczególną uwagę na kształcenie poczucia dyscypliny i odpowiedzialności, terminowości i dokładności, respektowania wymogów technologicznych i zasad rachunku ekonomicznego.

Omawiając problemy wewnętrypartyjnej podjęto konieczność systematycznego zwiększenia roli i znaczenia partyjnych, dotyczy to tak dużych zakładów przemysłowych jak i środowiska rolników indywidualnych oraz młodzieży i kobiet.

Na te oceny zakończonych już w zasadzie prac zniwanych do konanej na naradzie wicewojewodów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa, która odbyła się 5 bm. w Międzybuziu, w której uczestniczyli kierownicy i kierownicy zmierzającego do intensyfikacji produkcji rolni w roku przyszłym oraz najbliższe zadania w rolnictwie i obsługujących w której uczestniczyli: wiceminister Legeń Cegielski, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Zwierzynotwój KW PZPR — Jerzy Wojciecki, kierownik Wydziału Ekonomicznego Rolnictwa ZSL Waldemar Michna, przewodniczący min. rolnictwa — Leon Klonica.

Pod przewodnictwem prezesa NK ZSL Stanisława Gucy odbyła się 5 bm. narada prezesów wojewódzkich komitetów ZSL.

Dokonano oceny przebiegu i wykonania zadań stronnictwa w kampanii jesiennej w rolnictwie, jak również w dalszym rozwoju produkcji zwierzęcej oraz racjonalnej gospodarce ziemią.

W Bielsku (woj. łódzkie) trwa międzynarodowa konferencja na temat „Demografia — polityka regionalna — rozwój społeczno-gospodarczy”, przygotowana z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk. W obradach bierze udział 100 naukowców z Czechosłowacji, Hiszpanii, Holandii, Libii, NRD, RFN, Węgier, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Polski.

W dyskusji akcentowano, że jest to, że człowiek i jego praca by stanowią podstawę nowoczesnej polityki społeczno-ekonomicznej.

5 bm. był drugim dniem obrad w Warszawie międzynarodowej konferencji nt. metod optymalizacji, w której uczestniczy ok. 300 przedstawicieli nauki światowej pracujących w tej dziedzinie. W 15 sekcjach dyskutowano m. in. nad zagadnieniami programowania matematycznego, optymalizacji rozwiązań, a także zastosowaniami metod optymalizacji w poszczególnych dziedzinach życia.

5 bm. 62 tys. dzieci i młodzieży rozpoczęło naukę w 302 szkołach artystycznych na terenie całego kraju. Ojrdnopolu inauguracyjnego nowego roku szkolnego artystycznym odbyła się w Państwowej Szkole Muzycznej w Krośnie.



## Spotkanie Leonida Breżniewa z Enrico Berlinguerem na Kremlu

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z kolei E. Berlinguer poinformował o walce włoskich komunistów o prawa i interesy mas pracujących, o demokrację i konstruktynne rozwiązanie problemów włoskiego społeczeństwa. Mówił o tym jak włoscy komuniści rozumieją problem walki o socjalizm i zbudowanie socjalizmu. E. Berlinguer pogratulował narodowi radzieckiemu sukcesów w gospodarce, nauce, kulturze i życiu społecznym podkreślając, że umacniają one autorytet radzieckiego państwa socjalistycznego i stanowią doniosły wkład w walkę pokojowych sił antyimperialistycznych na całym świecie.

## Jubileuszowy numer miesięcznika „Einheit”

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIEKIEGO

Berlin, 5 września

(P) Ukazał się tu, w podwójnej objętości, kolejny numer miesięcznika „Einheit” („Jedność”), organu teoretycznego i politycznego KC SED, poświęcony październikowemu jubileuszowi 30-lecia NRD.

Sekretarz generalny KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker w artykule pt.: „Zwycięski pochód socjalizmu na niemieckiej ziemi” pisał m. in.:

„W okresie ub. 30 lat nasz naród pod przewodnictwem SED dokonał głębokich rewolucyjnych przemian we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Partia operowała przy tym na klasie robotniczej i innych pracujących, dostarczając rewolucyjne idee marksizmu-leninizmu do konkretnych warunków w naszym kraju. Dalsze kształtowanie i umocnienie socjalistycznego państwa wymagały stalej kontynuacji tych działań na wszystkich odcinkach”.

Artykuł premiera Willy Stophy nosił tytuł „Państwo i świadomość państwową w 30 roku naszej Republiki” a przewodniczącego Izby Ludowej NRD Horsta Sindermanna „Socjalistyczna demokracja — jej rozwój i urzeczywistnienie”.

Inni członkowie kierownictwa NRD pisa o polityce zagranicznej państwa, gospodarce, polityce, rolnictwie, działalności związków zawodowych i innych organizacji społecznych. Numer zamyka interesujący przegląd wydarzeń z 1949 roku, roku powstania NRD.

## Wycieczka na świecie

Wicepremier ZSRR, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Nauki i Techniki, Władimir Kiriłłow przyjął ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki PRK, Janusa Górskiego. W czasie rozmowy przedyskutowano problemy związane z dalszym rozwojem współpracy naukowej i technicznej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Długotrwała oświata widowiska w londyńskim Round House Theatre przyciągnęła tłumy widzów. W programie premiera „Dante”, zaprezentowana przez zespół warszawskiego teatru „Studio”. Autorem sztuki będącej adaptacją „Boleskiej komedii” jest reżyserskim jest Józef Szajna, który opierał się oryginalna scenografia. Muzykę skomponował Krzysztof Penderecki. W tymże Round House Theatre otwarto wystawę polskiej i kanadyjskiej, zorganizowaną przez Instytut Kultury Polskiej w Londynie. Zgromadziło na niej 16 prac. Wystawa wzbudziła umiarkowanie londyńskich krytyków.

W Włocławku Usbekistanu, Taszkencie, trwały obrady międzyrządowego seminarium w sprawie, poświęcone wymianom, doświadczeń w dziedzinie tworzenia i rozwoju narodowych systemów masowej informacji oraz kształcenia kadr dziennikarskich. Organizatorem seminarium jest UNESCO i Związek Dziennikarzy Usbekistanu. Szczególnie licznie w spotkaniu uczestniczą przedstawiciele środków masowego przekazu z krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Decyzją specjalnej, powołanej przez rząd argentyński komisji cały majątek byłego prezydenta tego kraju, Marii Esteli Peron przechodzi na Skarb Państwa. Spis skonfiskowanego majątku obejmuje trzy miliony dolarów w gotówce, 100 mil. dolarów w walucie oraz 100 mil. dolarów w walucie.

Prasa kairska podaje, że prezydent Sadat nawiział bardzo bliskie kontakty z królem Maroka, Hasanem II, mimo zerwania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Kontakty te wiążą się ze sprawą oferty Sadata, dotyczącej udzielenia pomocy militarnej w walce z powstańcami z frontu wyzwolenia Sahary Zachodniej — „Polisario”. Według źródeł kairskich i innej prasy, w tej sprawie miały wystąpić monarcha marokański.

W salonkach sanatorium wstrząsy podziemne o sile 4,1 stopnia, według skali Richtera. Wstrząsy nie spowodowały ofiar ani strat materialnych, ale wstrząs paniki wśród ludności, która w popłochu wybiegła na ulice miasta.

Na giełdzie londyńskiej zanotowano dalszy rekordowy wzrost ceny złota. Za uncję (31 g) tego szlachetnego kruszcu płacono już 240 dolarów.

W Pekinie poinformowano o znalezieniu bardzo dobrze zachowanej czaszki małpy sprzed co najmniej 8 milionów lat. Jak pisze agencja Sinhua, znaleziono ją w jednej z kopalin węgla w prowincji Junnan, sąsiadującej z Wietnamem. Zdaniem geologów chińskich, jest to pierwsza na świecie czaszka z tego okresu. Dotychczas z okresu późnego miocenu i wczesnego pliocenu nie znaleziono żadnej czaszki, jedynie szczęki górne i dolne różnego typu małp. (PAP)

## W USA przybiera na sile kampania na rzecz ratyfikacji SALT II

WASZYNGTON (PAP). W Stanach Zjednoczonych przybiera na sile kampania na rzecz ratyfikacji przez Senat układu ze Związkiem Radzieckim o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych (SALT II).

Jak już informowaliśmy, w Waszyngtonie, w czasie konferencji prasowej zorganizowanej przez wpływową organizację społeczną „Amerykanie na rzecz SALT”, były ambasador USA przy ONZ, Henry Cabot Lodge podkreślił, że układ SALT II zahamuje coraz bardziej kosztowny i niebezpieczny wyścig zbrojeń, a także umożliwi zawarcie dalszych porozumień idących w tym kierunku. Dodał, że odrzucenie SALT II, jak to już wskazywał prezydent Carter, „odrodziło by ponownie niebezpieczeństwo wybuchu III wojny światowej, ze wszystkimi jej koszmarami nuklearnymi”.

Lodge podkreślił, że jest oczywiste, iż między ZSRR i USA istnieje fundamentalne rozbieżność w wielu dziedzinach. Tym niemniej obie strony zdają wyynagoczać skuteczne porozumienie, kierując się chęcią zapobieżenia wybuchu wojny jądrowej.

Leon Lynch wiceprzewodniczący Związku Zawodowców Pracowników Przemysłu Stalowego zrzeszającego 1,2 mln członków, zadeklarował również całkowite poparcie dla SALT II. Dodał on, że jego zdaniem ludzie pracy USA zdecydowanie

popierają ten układ. „Wydatki militarne — powiedział Lynch — nie są ani skutecznym środkiem tworzenia miejsc pracy ani nie dostarczają trwałych możliwości zatrudnienia”.

Lynch wezwał senatorów, aby nie wiązali ratyfikacji układu SALT II z zagadnieniami drugorzędymi.

Również inni uczestnicy konferencji zajmowali podobne sta-

nowisko. Przewodniczący wpływowej organizacji społecznej „Wspólna Sprawa” David Cohen wskazał na konieczność aktywnego przeciwdziałania wszelkim próbom uniemożliwienia ratyfikacji układu, dodając, iż SALT II ma duże znaczenie dla dalszego procesu kontroli zbrojeń.

Przedstawicielka organizatorów konferencji N. Ramsey stwierdziła, że w ruchu na rzecz ratyfikacji porozumienia SALT II uczestniczy aktywnie 50 największych organizacji społecznych USA, zrzeszających w swych szeregach dziesiątki milionów Amerykanów. (P)

## Nadreńskie echa „Białej Księgi”

## Deklaracje atomowych apetytów

Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 5 września

(P) „Apel liczy się z nowymi rakietami”. „Bon i NATO chcą modernizować broń atomową”. „Apel podkreśla zagrożenie nowych rakiet atomowych”.

Oto tytuły śródogodowych czołówek z trzech różnych dzienników w RFN: „Koelner Stadt-Anzeiger”, „Sueddeutsche Zeitung” i organu DKP „Unsere Zeit”.

Autoryzacja stawiają odmienne akcenty. Zgodna natomiast — podobnie jak w innych komentarzach — jest myśl dotycząca kwestii podstawowej: planów umieszczenia w Europie Zachodniej (głównie w RFN) nowych rodzajów broni atomowej, tzw. rakiet średniego zasięgu. Prasowe powielenie wyraznie sprzeciwianego stanowiska bnińskiego w tej kwestii jest echem przedłożenia przez min. obrony, Hansa Apela (SPD) tzw. Białej Księgi w sprawie polityki militarnej RFN.

Odnosząc się skromnie do twierdzenia w tym dokumencie deklaracji pokojowej i odrzucenie rządu federalnego — przypominanie m. in. w przedmowie kanclerza Schmidta — prasa nadreńska eksponuje przede wszystkim zademonstrowaną w „Księdze” drugą stronę medalu, opartą na oficjalnie lekkostrawnym terminie: polityka bezpieczeństwa. Właśnie za tym pojęciem — oznaczającym gołowość do dalszego, ilościowego i jakościowego wzbogacenia arsenałów — kryją się plany podjęcia produkcji i zlokalizowania w tej części Europy nowych rakiet z głowicami atomowymi. Stanowisko Bonn w tej sprawie stało się przejrzyste i jednoznaczne.

Cytując słowa min. obrony oraz przedstawiony przez niego dokument, wspomniany dziennik kołński mówi o zademonstrowanej „otwartości”. Jeśli sojusznicy z Układu Warszawskiego nie przyjmą warunków stawianych przez NATO, wówczas — stwierdza dziennik — „po raz pierwszy stacjonować będą w Europie Zachodniej rakiet, których zasięg obejmie terytorium Związku Radzieckiego”.

Komentator zwraca uwagę na alternatywne — zakładające szantaż — postawienie sprawy, tzn. uzależnienie praktycznych kroków NATO od reakcji ZSRR na żądania zachodnie. Przygotowania do produkcji i dystrybucji nowej broni masowej rażenia mają się jednak rozpocząć — zgodnie z koncepcją bnińską — niezależnie od podjęcia ewentualnych rokowań. Bonn — jak zauważa „Koelner Stadt-Anzeiger” — naciskać będzie tego roku w listopadzie na sformułowanie przez NATO odpowiednich uchwał.

Intencje RFN są również wyraźnie czytelne dla gazety z Monachium. Rząd federalny popiera koncepcję modernizacji broni atomowych NATO — sponzorując dziennik i nawiązując do słów min. Apela stwierdza: „Mamy trzy lata na rokowania, ale z przygotowaniem

zbrojeń NATO nie będzie czekać tak długo”.

Skąd zaś biorą się owe plany, jakie ich uzasadnienie? Nie są one spójnym w innych pismach krytycznym wyjaśnieniem podłoża atomowych apetytów organu DKP. „Minister obrony — stwierdza „Unsere Zeit” — uzasadnia żądania w sprawie wprowadzenia tych również niebezpiecznych co drogie systemów broni starym kłamstwem antykomunistycznym o rzekomym zagrożeniu radzieckim. Celem radzieckiej polityki militarnej ma być jakoby „ofensywa strategiczna”, siły zbrojeń ZSRR są (według interpretacji zachodnich) nastawione głównie na atak”.

## Pomoc arabska dla Nikaragui

HAWANA (PAP). Rząd Odbudowy Narodowej Nikaragui przyjął zaferowaną przez rządy Algierii, Libii oraz Iraku pomoc w postaci leków i żywności. Rządy tych krajów wysłały również do Nikaragui ekipy lekarzy, którzy pospieszą ludności z doraźną pomocą. (P)

## Kontrakt wartości 129 mln rubli

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1  
szymi oczami wylania się nagle cały kompleks zabudowań w jasnych, wesołych kolorach. Jednakże dopiero z bliska można ocenić, jak to kolos. Tak olbrzymie zakłady cukrownicze z granicą jeszcze nie budowlami. „Hajduśagi”, bo tak nazwę otrzymała cukrownia, będzie przerabiała 8 tys. ton buraków w ciągu doby. Jest to największa fabryka cukru w krajach RWPG.

Na powierzchni 225 ha nasi specjaliści w ciągu 36 miesięcy wzniesli aż 70 różnych obiektów o łącznej kubaturze 930 tys. metrów sześciennych. Dla budowy tego olbrzyma zostało u-

## „Szczyt” niezaangażowanych w Hawanie

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

znaczny, że obecność na konferencji hawajskiej przedstawicieli ponad 2/3 ludności świata, stanowi jasny dowód historycznej aktualności polityki niezaangażowania. „Świat bez naszego ruchu wyglądałby dzisiaj całkowicie odmiennie” — powiedział Tito.

Podsumowując dotychczasowy plon działalności ruchu, prezydent Tito zwrócił uwagę na następujące osiągnięcia: ugruntowanie jako trwałych wartości zasad i celów polityki niezaangażowania; zdecydowaną walkę tego ruchu o pokój, bezpieczeństwo i wolność na świecie; znaczny wkład państw niezaangażowanych w walkę z kolonializmem; aktywność w zasadach aktywnego i pokojowego współistnienia; rozpoczęcie dialogu-folowych działań, zmierzających do stworzenia nowego międzynarodowego ładu gospodarczego; przyczynianie się do uniwersalizacji Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również umacnianie znaczenia i jej roli; kroki podjęte w celu pełnego rozbrojenia oraz posunięcia zmierzające do dekolonizacji krajów Trzeciego Świata, w dziedzinie technologii, informacji i kultury.

„Jednakże — podkreślił Tito — problemy, które stoją obecnie przed społecznością świata, nie są ani mniej ważne, ani też proste do rozwiązania, niż te, z którymi miało dotychczas do czynienia”. Wskazał przy tym na pogłębianie się przepaści między krajami rozwijającymi się i wysoko rozwiniętymi oraz brak równoprawnych stosunków gospodarczych i politycznych. „Bezpieczeństwo, pokój i stabilizacja na świecie nie mogą być osiągnięte bez zasadniczych zmian w obecnych stosunkach gospodarczych, które narażają kraje rozwijające się na dyskryminację i nierówność”.

Prezydent wskazał na głęboko zakorzeniony kolonializm i rasizm, który przyniósł wiele dzieł, pomimo sił imperialistycznych w Południowej Afryce. Poparł walkę narodowowyzwoleńczą ludów Zimbabwe, Namibii i Azji (RPA) oraz ich legalnych przedstawicieli, to znaczy frontu patriotycznego Zimbabwe, SWAPO oraz Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

Tito ostro potępił utrzymujące się agresje izraelskie na Bliskim Wschodzie stanowiącą „bezczelne wyzwanie głównym zasadom prawa międzynarodowego i Karu Narodów Zjednoczo-

nych”. Opowiedział się za globalnym i sprawiedliwym rozwiązaniem problemu bliskowschodniego, którego warunkiem jest pełne wycofanie się Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich i praw narodu palestyńskiego do niepodległości i własnego państwa.

Prezydent Tito ze szczególnym naciskiem podkreślił znaczenie jakie kraje ruchu niezaangażowanych przywiązują do procesu odrębnienia w stosunkach międzynarodowych, który „uwaga za leżący w ich własnym, żywotnym interesie”. „Niemożliwe jest umocnienie bezpieczeństwa na świecie bez rozwijania odrębnienia i odpowiedniego kształtowania stosunków międzynarodowych oraz kontynuowania procesu powszechnego i całkowitego rozbrojenia”. Tito podkreślił nadzieję, jakie wiąże się z porozumieniem SALT II zawartym między ZSRR a USA, które stanowi dobry początek do prawdziwego rozbrojenia. (W)

## Posiedzenie Prezydium R. dy Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W środę odbyło się na Kremlu posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na którym m. in. omówiono problem stosunków parlamentarnych ZSRR z krajami-uczestnikami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Obrady toczyły się pod kierownictwem i zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Wasilija Kuzniecowa.

Podczas dyskusji członkowie Prezydium podkreślili, że Rada Najwyższa ZSRR nawiązuje kontakty z parlamentami innych państw w celu osiągnięcia lepszego wzajemnego zrozumienia między krajami i narodami, rozwoju stosunków dwustronnych, przyczyniania się do pogłębienia odrębnienia i umocnienia bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Wyraźny wpływ na rozwój stosunków parlamentarnych miały wizyty państwowe i spotkania Leonida Breżniewa z przywódcami państwowymi i parlamentarnymi krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje czerwcowe radziecko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu w Wiedniu i podpisanie układu SALT II i innych dokumentów. (P)

## 20 tys. uzbrojonych Kurdów irańskich wycofuje się nad granicę z Irakiem

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Partyzanci i uchodźcy kierują się — jak można przypuszczać — do rejonów miasta Sardasht, leżącego przy granicy z Irakiem.

Tymczasem mieszkańcy, którzy pozostali w Mahabadzie mówią, iż miało to miejsce niecałkowicie wyłudzenie. Koszary są pod kontrolą wojsk rządowych, jednak oddziały stacjonują głównie na przedmieściach.

## Pogrzeb lorda Mountbattena

LONDYN (PAP). W środę 8 bm. odbył się w Londynie uroczysty pogrzeb lorda Louisa Mountbattena, członka rodziny królewskiej i byłego naczelnego dowódcy wojsk alianckich w Azji Południowo-Wschodniej. Lord Mountbatten zginął 10 dni temu na terenie Republiki Irlandzkiej wskutek zamachu bombowego dokonanego przez „Skrywdło Tymczasowych” Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA).

Z uwagi na niebezpieczeństwo zamachów ze strony IRA zastąpiono w Londynie nie spotykane tam dotychczas środki bezpieczeństwa. Na trasie między Pałacem Buckingham a Opactwem Westminsterskim, gdzie odbywała się główna ceremonia pogrzebowa z udziałem rodziny królewskiej, zgromadzone 5 tysięcy policjantów wspomaganymi przez oddziały wojska. Na dachach domów i w strategicznych punktach miasta rozmieszczono policyjnych strzelców wyborowych. Publikacje gmachu i przejścia podziemne były wielokrotnie kontrolowane.

Po uroczystościach w Westminsterze trumna ze zwłokami lorda Mountbattena została przewieziona do jego posiadłości rodzinnej w południowej Anglii i złożona w pobliskim XII-wiecznym Opactwie Ramsey. (P)

Dwie główne postacie związane z tłumieniem powstania kurdyjskiego wezwali wczoraj partyzantów do złożenia broni w zamian za gwarancje, iż karani będą tylko przywódcy ruchu.

Apele takie wygłosili wicepremier Iranu Ali Szamran i ajatollah Chalchali. Ajjatollah ow, przewodniczący rewolucyjnego sądu islamskiego, wydał w ubiegłym miesiącu wyroki śmierci na 78 osób, głównie Kurdów. Reuter pisze, że Chalchali przybędzie zapewne do Mahabadu dla przeprowadzenia procesów w tym mieście, choć — jak dotąd — nie ma doniesień o nowych aresztowaniach Kurdów. (P)

## Wydalenie dziennikarza brytyjskiego

TEHERAN (PAP). Według doniesień irańskiej agencji prasowej PARS, w środę władze Iranu nakazały Terry'emu Poveyowi, korespondentowi wydawnictwa w Londynie czasopisma „The Middle East”, opuścić w ciągu tygodnia kraj, zarzucając mu publikowanie wypaczonych informacji o Iranie.

Just osi 14 dziennikarzem zagranicznym wydalonym z Iranu od czasu rewolucji lutowej, a piątym w ciągu ostatnich dwóch dni. Jak informowaliśmy, we wtorek zamknięto w Teheranie biuro amerykańskiej agencji prasowej Associated Press, nakazując równocześnie czterem dziennikarzom AP opuścić Iran. (P)

## Spadek wydobycia ropy

TEHERAN (PAP). Jak wynika z danych opublikowanych przez irańskie towarzystwo naftowe (NIOC), produkcja ropy, która wynosiła w tym kraju ok. 3,7 mln baryłek dziennie, spadła w ub. miesiącu o 20 proc. — do niespełna 3 mln baryłek. Z tego na eksport przeznaczano 2,2 mln baryłek dziennie. Towarzystwo nie podało żadnych przyczyn spadku produkcji ropy. (P)

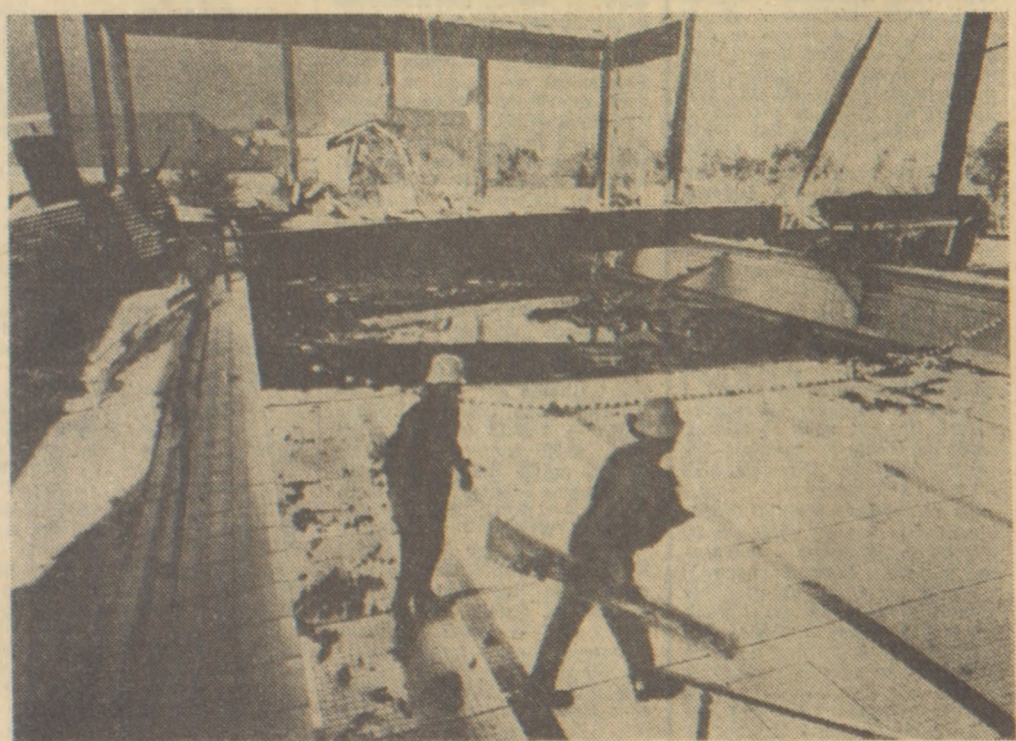
Swe zadanie polscy robotnicy, technicy i inżynierowie wykonali, bez żadnej przesady, na piątą z plusem. Ta 67 kompletna cukrownia wyeksportowana przez nasz kraj jest jeszcze jednym dowodem organizacyjnych i technicznych talentów polskich inżynierów i techników, dowodem stałe podkreślany przez węgierskich przyjaciół nowoczesnej i śmiałej polskiej myśli technicznej i po prostu dobrej polskiej roboty. Na węgierskiej ziemi sprawdziło się jeszcze raz, że „Polak potrafi”. (P)

## Zaostrzenie amerykańsko-kanadyjskiej „wojny tunczykowej”

WASZYNGTON (PAP). Sad w Vancouver (Kanada) postanowił w stan oskarżenia kapitana 11 amerykańskich kutrów, zatrzymanych w 200-milowej strefie ekonomicznej Kanady, u wybrzeży Kolumbii Brytyjskiej.

Zostali oni zwolnieni za kaucją do czasu rozpoczęcia procesu 20 listopada br. Tak więc 19 kapitanom amerykańskich jednostek grozi proces o nielegalne dokonywanie połowów tunczyka w 200-milowej strefie, w której Kanada zastrzegła sobie wyłączność połowów wszystkich ryb. Stany Zjednoczone kwestionują stanowisko Kanady, uznając, iż rozporządzenie to nie dotyczy gatunków ryb wodnych, a więc i tunczyka.

W odwiecie za restrykcyjne postępowanie władz kanadyjskich, Stany Zjednoczone wstrzymały czasowo z Kanady import tunczyka. Roczna wartość tego importu jest co prawda nieznaczna (130 tys. dol.), ale USA rozważają ewentualność rozciągnięcia zakazu importu na wszystkie spradane z Kanady ryby i produkty pochodne wartości ponad 550 mln dol. (P)



Wybuch w basenie. Na krytym basenie w Diez, RFN, nastąpiła eksplozja podłożonej bomby, która zdemolowała bieżnię wywołując uszkodzenia.





# 100 lat w wolnej Bułgarii

## Sofijskie ambicje

Od naszego specjalnego wysłannika  
LESZKA BĘDKOWSKIEGO

Sofia, we wrześniu  
(P) „Rastie, no, nie starzeje” — rośnie, lecz nie starzeje się — taką myśl wpisał w herb Sofii. Nie może być chyba łatwiejszego punktu wyjścia do opisu miasta, które świętuje 100-lecie, jako stolica Bułgarii.

Nie starzeje się? Owszem, ale przecież z każdym rokiem wykopaliska zmuszają do przesuwania w tył daty pojawienia się osadnictwa w centrum doliny sofijskiej. Mówiono o dwóch, później o pięciu, a w czasie mej wizyty już o siedmiu trujących lat.

Miasto rosło? Owszem, lecz gospodarcze — choć nadaje temu absolutnie jednoznaczny wyraz. Górna granicę zaludnienia wyznaczają na 12—13 mln osób (przy jednym milionie obecnie). Planują „wyprowadzić” z miasta przemysł uciążliwy dla otoczenia lub nie związany z funkcjami aglomeracji. Sofia nie może się też rozrastać naturalnie, gdyż leży na wysokości otoczonej ciasno górami: Starą Planiną, Średnią Górą, Witoszą, Ljulinem, Wiskjarem. Można więc rosnąć tylko dośownie — w górę, wykorzystując nowoczesne metody budownictwa i architektury i zwiększać swoją pojemność przez umieszczanie pewnych komunalnych funkcji (transport, garaże, magazyny, zaplecze techniczne budowli) pod ziemią.

Jeżeli nowoczesne, odmiennie budowane, Sofia, budowa, to nie białotyżskich, rzymskich i traciących „postarzających” ją, to jest to kontynuacja, której Bułgaria nie chce się wyrwać. Paradoxy herbowej myśli odsłaniają ciekawy problem godzenia starego z nowym, proporcji między potrzebami współczesnych sofijszczyków a piętnem dla własnej przeszłości.

Sofia ma (przyjemnie na razie) świadectwo materialne sprzed 2 tys. lat. Na początku naszej ery Rzymianie, którzy tu osiedli, którą nazwali Serdica, od tradycji plemienia Trajanów, za Marka Aureliusza było ono własną monetą. Bizantyjski Konstantyn mówił po prostu: „Serdica to mój Rzym”. Świadectwem tamtych czasów są fragmenty bramy rzymskiej i zachowana w całości rotunda (później cerkiew) świętego Jerzego, z IV wieku.

### Do Redaktora „Gazety”

Nie Aalto

(P) W związku z publikacją przez Wasz serię interesujących reportażów Zdzisława Kamińskiego z Finlandii, pragnę zwrócić uwagę na pewną nieprecyzyjność sformułowania, która znalazła się w odcinku „Od domków fińskich do Tapioli” (Z.W. nr 198 z dn. 24.8.79).

Autor pisze bowiem: „...można dojechać do Tapioli, symbolu nowoczesnej architektury tego kraju, która dzięki Alvarowi Aalto i innym zdobyła światową renomę”. Takie sformułowanie może zasugerować czytelnikom, że Aalto jest autorem projektu Tapioli, co nie byłoby zgodne z rzeczywistością, gdyż Aalto nie działał na terenie Tapioli.

Natomiast warto podkreślić, że projekt Tapioli powstał w oparciu o wytyczne urbanistyczne, których autorem był wybitny nestor urbanistów fińskich, profesor Otto Ilwari Meurman.

Z poważaniem  
mgr inż. arch.  
ANDRZEJ NITSCH



Sofia — nowe dzielnice mieszkaniowe: Iztok i Mladost.

Fot.: CAF

1879 roku Wielkie Zgromadzenie Narodowe w Tarnowie wybrało Sofię na stolicę niepodległej już Bułgarii. Miasto liczyło wtedy niecałe 20 tys. mieszkańców i miało dwie szkoły, siedem cerkwi, trzydzieści meczetów, dziewięćdziesiąt piekarni, 3306 domów.

W 1944 roku, roku wyzwolenia i rewolucji społecznej, miasto miało 350 tys. obywateli, słabo rozwinięty przemysł lekki i spożywczy. Także Sofii dotyczyła dyktanda Georgi Dyrkowa, by Bułgaria w ciągu 20 lat zrobiła to, co inne narody robią w ciągu 100.

Po 35 latach stolica Ludowej Republiki Bułgarii daje 20 proc. produkcji krajowej i 16 proc. dochodu narodowego. Plan trzech pierwszych lat bieżącej pięcioletki wykonała na 26 dni przed terminem. Najpopularniejszym jednak rozumieniem „wzrostu miasta” jest budownictwo mieszkaniowe.

Około 70 proc. sofijskich mieszkań wybudowano po II wojnie światowej. Prawdziwy start do nowego miasta nastąpił w 1956 roku, po kwietniowym plenum KC BPK. Od tego czasu wybudowano 150 tys. mieszkań, w których żyje 600 tys. sofijszczyków. W bieżącej pięcioletce przed dwoma firmami budowlanymi „Instrojem” i „Sofstrojem” postawiono zadania o 11 proc. wyższe. Do tej pory wzniesiono one około 50 tys. mieszkań. Prace koncentrują się w osiedlach „Młodość” i „Ljulin”, w których zamieszka łącznie ponad 200 tys. osób.

Obecnie w kolejce po własne lokum stoi 45 tys. sofijszczyków. Bardzo ciekawy jest system przydziału mieszkań. Spisano dokładnie sytuację wszystkich oczekujących i podzielono ich na siedem grup według aktualnego standardu życiowego. Dane przekazano maszyną elektroniczną. Gdy oddawany jest do użytku nowy dom komputer podaje nazwiska najbardziej potrzebujących, zaliczonych do grupy pierwszej. Jest ich 11 tys. Lubomir Bonczew. I z-ca przewodniczącego Prezydium Sofijskiej Rady Narodowej poinformował, że osoby z pierw-

szej grupy czekają na mieszkanie około 2 lat, ale średnia dla wszystkich grup wynosi około 5 lat. Dodał jednocześnie, że problem mieszkaniowy zostanie w Sofii rozwiązany (przy planowanym zastopowaniu wzrostu liczby ludności miasta do 1,2 mln obywateli) w 1983 roku. In-

terpretuje się to jako przynajmniej nie każde rodzenie własnego mieszkańca. Pozostanie na lata poważne rozczepienie, czyli zagwarantowanie każdemu 27 m kw. powierzchni mieszkalnej. Taki przynajmniej standard przyjęto w planie perspektywicznym do roku 2000.

W planach akcentuje się też potrzebę nadgonienia z budownictwem, zwanym u nas towarzyszącym. W Sofii zbyt mało jest szkół i nauka odbywa się na dwie zmiany, czasami na trzy. W całej Bułgarii opieka (szkółki, przedszkola) objęte jest 82 proc. dzieci, w Sofii tylko 63 proc. Dotychczasowe trudności wynikają głównie z braku siły roboczej w budownictwie.

Nowy plan po raz pierwszy próbuje generalnie uporządkować Sofię. Grigor Dojczynow — architekt z „Sofprojektu” (czyli Dyrekcji Generalnego Planu Sofii) mówi, że zrezygnowali z koncentracji na rzecz zabudowy pasmowej: na północny przemysł, w środku mieszkanie, na południu, pod Witoszą, wypoczynek. Gruntownej modernizacji poddane zostaną stare centrum, oraz ta część domów jednorodzinnych, która się do tego nadaje. Reszta zostanie wyburzona, a na ich miejscu powstaną wysokościowce lub obiekty takie, jak budowane już centrum kongresowo-koncertowe nazwane Narodowym Pałacem Kultury.

W planach Sofii nie przewiduje się rozwoju budownictwa jednorodzinnego, co gospodarce tłumaczy obowiązek maksymalnego wykorzystania każdego metra powierzchni miasta. Przewiduje się natomiast gruntowną przebudowę układu transportowego. Zostawiam go na koniec, gdyż na jego przykładzie mogę przedstawić pierwsze próby zachowania proporcji między doskonałością warunków życia a dbałością o historię materialną.

Gdy w 1965 roku zabrano się do porządkowania układu komunikacyjnego w centrum miasta planowano wybudowanie wielopiętrowych podziemnych. I oto zaczęto w czasie robót odkopywać zabytki rzymskie i bizan-

tyjskie. Zapadła decyzja, że to współczesność zostanie dopasowana do szacownej przeszłości. Projekty korygowano tak, by ocalić stare mury.

Dziś właśnie w przejściach podziemnych podziwiać można ciekawe św. Pietki Samardziskiej z XIV wieku oraz fragmenty wspomnianej bramy rzymskiej. Przejścia podziemne to drobiazgi wobec tunelu me-

tra, do którego budowy już przystąpiono. Wszystkie trzy linie mają przebiegać pod centrum, a centrum stoi na zabytkach. Zrodziła się koncepcja stacji, która będzie w tym samym miejscu, gdzie pociąg zatrzymać się będą wśród orestaurowanych fragmentów rzymskich budowli.

Sofia ma na co wydawać — 612 mln lewa ze swojego rocznego budżetu. Próba złączenia dwu skrajów dwutygodniowej (jak na razie) historii miasta można nazwać komplikowaniem sobie życia, można też uznać za umiejętność perspektywicznego myślenia, zobaczenia obowiązków 1979 roku z pozycji potrzeb 2000 roku. Jest to chyba najlepszy prezent, jaki dała sobie Sofia na swe 100-lecie jako stolicy Bułgarii i 35-letniej jako stolicy Ludowej Republiki Bułgarii.

## Most przyjaźni na Dunaju

(P) Mija 25 lat od chwili oddania do użytku Mostu Przyjaźni, jednego z największych i najnowocześniejszych w owych czasach obiektów budowlanych w Europie. Most, który łączy nadnaddunajskie bulgarskie miasto Ruse z rumuńskim Giurgiu, budowany został w ciągu 2 lat i 3 miesięcy — 7 miesięcy przed terminem. Projekt i technologia są dziełem specjalistów radzieckich, a pozostałe kraje socjalistyczne dostarczyły elementów konstrukcyjnych, różnego rodzaju urządzenia, mechanizmy, zespoły.

Most Przyjaźni, to północno-wschodnia granica, główna arteria samochodowa i kolejowa, łącząca Bułgarię ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Ma on również ogromne znaczenie dla turystyki międzynarodowej. Tylko w ubiegłym roku przejechało tędy ponad 550 tys. samochodów, przeważając przeszło 2500 tys. pasażerów. Obecnie dziennie most przejeżdża ponad 1500 pojazdów. 7 tys. pasażerów oraz wiele pociągów. (kk)

## Przedwyborcze Indie

### Kłopoty z demokracją

FRANCISZEK NIETZ

(P) Zdaniem konserwatywnego „Daily Telegraph” obecnym napięciem politycznym i konfliktem społecznym w Indiach winna jest — niezależność tego kraju. Za dobrych kolonialnych czasów istniały też podziały kastowe, religijne, regionalne czy klasowe, jednakże pod imperialnym panowaniem Wlk. Brytanii wszystko jakos się trzymało. Po 32 latach niepodległości natomiast — jak przekonuje komentator londyńskiego dziennika — struktury polityczne Indii znajdują się w rozpadzie, a kraj u progu bankructwa.

Tej i podobnie „odkrywczym” diagnozom towarzyszy zwykle wywołanie krokodylich łez nad nieuchronnym jakoby upadkiem wielkiej demokracji indyjskiej i przepowiadanie powrotu autorytarnych rządów Indry Gandhi lub — w najlepszym wypadku — rządów prezydenckich. Przy czym perspektywa ta bardziej niepokoi za chodnich obserwatorów niż samych Hindusów. Przeprowadzony niedawno przez tygodnik „Today” reprezentatywny sondaż opinii publicznej Indii wykazał, że 64 proc. miejskiej ludności tego kraju uważa, iż w ostatnim okresie rządów córki Nehru sytuacja gospodarcza i społeczna przedstawiała się lepiej niż obecnie.

Owe sondaże potwierdzają też wciąż niewygasły charyzmat Indry Gandhi oskarżanej (nie bez pewnej racji przesady) o zapędy dyktatorskie i odsuniętej wraz z swą Partią Kongresową w cień opozycji. Nie jest to jednak miłość tak głęboka i żarliwa jakby tego oczekiwała była pani premier. Po 28 miesiącach niebytych udanych rządów Janaty, po tygodniach żenujących przetargów międzypartyjnych i manewrów politycznych, społeczeństwo indyjskie rozczarowane jest polityką i politykami. Tym bardziej, że owe trwające od połowy lipca br. rozgrywki i manewry przywódców poszczególnych ugrupowań nie doprowadziły do utworzenia stabilnego rządu i rozwiązania nagrzanych problemów społecznych.

Dziś z narosłymi w ciągu ostatnich kilku lat problemami Indii stoją przed perspektywą grudniowych, przedterminowych wyborów, które mogą przynieść zasadniczy przełom w politycznym życiu państwa. Wiele się mówi o zwycięstwie albo też przeciwnie o jedynej, zobaczenia obowiązków 1979 roku z pozycji potrzeb 2000 roku. Jest to chyba najlepszy prezent, jaki dała sobie Sofia na swe 100-lecie jako stolicy Bułgarii i 35-letniej jako stolicy Ludowej Republiki Bułgarii.

Jagjivan Ram ma za sobą 80 milionów hinduskich niedotykalnych, za których przywódce uchodzi. Trudno jednak wyobrazić sobie, by podzielone wciąż ostrymi hierarchiami kastowymi społeczeństwo zaakceptowało przywództwo polityka wywodzącego się z najbardziej upośledzonych i przesładowanych wciąż kregów.

Krótkotrwały premier Charan Singh reprezentuje silną w Indiach północnych kaste dzierżących, zamożnych jak na tamtejsze warunki właścicieli samodzielnego gospodarstwa rolnego. Wyznacza się z kasty braminiów kreuje się ona na przywództwo indyjskich mas — tych ze wsł i z miast, bezrobotnych i przesładowanych, cierpiących niedzę i tęskniących do autentycznego przywództwa „odważnego, zaangażowanego i wyobraźni”. Takiego, jakiego potrzebują dziś Indie i jakie tylko Kongres Indry Gandhi — jak zapewniają hasła wyborcze tej partii — może zapewnić.

Nad tymi wnioskami hasłami i światłymi perspektywami przeważa jednak — jak już

wspomniałem — septyczny i rozczarowanie społeczeństwa. Nabierająca tempa kampania wyborcza ożywi zapewne te nastroje, wątpliwe jednak, by teńnele nowe nadzieje do serc milionów i ukształtowała sprawna, efektywna administracja. Porażka Partii Kongresowej w marcu 1977 roku i zwycięstwo bloku Janata stwarzały nadzieje na ukształtowanie się w Indiach trwałego systemu dwupartyjnego. Miał on rzekomo zapewnić ciągłość władzy a jednocześnie zepchnąć na margines życia politycznego siły lewicowe.

Upadek Janaty, poprzedzający je rozłam w Partii Kongresowej, walka „każdy przeciwko każdemu” rozwiały te nadzieje, zapoczątkowując długotrwały i wciąż nie rozwiązany kryzys polityczny. Kryzys, na który nałożyły się zaostrzające się sprzeczności klasowe, wciąż żywe konflikty religijno-kastowe, pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju. Czy Indiom grozi więc w najbliższych latach powrót do wielopartyjności bez wyraźnej przewagi jakiegokolwiek ugrupowania czy też stopniowo kraj ten zmierzać będzie do umocnienia władzy centralnej, zastępującej chaos systemu wielopartyjnego? Odpowiedź na to pytanie jest w tej chwili istotniejsza od prognoz szans wyborczych poszczególnych sił politycznych, chociaż oczywiście od szans tych w istotny sposób jest ona uzależniona. Wizja układu wielopartyjnego przeraża establishment indyjski i stad zapewne sugestie o wprowadzeniu w Indiach pewnej odmiany systemu prezydenckiego według wzorów francuskich, który miałby zagwarantować burżuazyjny monopol władzy.

Z nieco innych jak się wydaje — przesłanek wychodzi Indira Gandhi, napomniując o systemie prezydenckim i swej roli indyjskiego de Gaulle’a. W jej koncepcji system ten miałby być formą oświeconej i kto wie może nawet postępowej dyktatury, co próbowała ona osiągnąć w ostatnich kilkunastu miesiącach swych długiuletnich rządów. Pomna tych właśnie doświadczeń, indyjska lewica zdecydowała się występować w obecnej kampanii wyborczej zarówno przeciwko Janacie — jako ko partii złożonej w połowie z prawicowych nacjonalistów hinduskich, jak też przeciwko Kongresowi pani Gandhi, uważanemu za siłę o skłonnościach autokratycznych.

Czy jednak szeroki sołusz centrowy, który próbuje stworzyć wokół swej konserwatywno-chłopskiej partii Charan Singh, jest najlepszą płaszczyzną na realizacji celów politycznych lewicy? — stawiają sobie pytanie niektórzy komentatorzy. Wątpliwości te muszą zapewne nurtować również dwie partie komunistyczne Indii, które po raz pierwszy od rozłamu w 1964 roku występować mogą razem i współdziałać ze sobą w większości stanów. Lewica indyjska, uzyskująca w wyborach powracających około 10 proc. głosów, uważa jednak, że napierw musi się umocnić, a dopiero potem dążyć do wprowadzenia w kraj rządu jednolitej demokracji lewicowej.

Jednocześnie komuniści, dostrzegając w programie Charana Singha elementy pozytywne (potępienie wielkiego kapitału prywatnego, obrona interesów chłopstwa czy dążenie do sprawiedliwości społecznej) przeciwna jest singhowskim przeciwnościom miasta — wsi, przemysłu — rolnictwu, posiadaczcy ziemi — bezrolnym. Takich alternatyw unika w swym programie zarówno Partia Kongresowa (I) jak i Janata Jagjivana Rama. Tej ostatniej jednakże zaszkodzić mogą ściśle związki z prawnicowo-nacjonalistyczną grupą Jana Sangha, grupą, która w rozwiązaniu niedawno parlamentu dysponowała oddzielną największą liczbą mandatów i dysponuje — o tym wiadomo nie od dziś — najbardziej zwartym i zdyscyplinowanym aparatem partyjnym.

Tak, w dużym uproszczeniu i koniecznym skrócie, wygląda przedwyborczy krajobraz Indii. Przy czym dodajmy od razu, iż jest to obraz bardzo jeszcze płynny i niestwały. Do grudnia, kiedy to odbędą się wybory, wiele jeszcze może się zmienić w partyjnych układach, personalnych rozgrywkach, w nastrojach społeczeństwa. Układy polityczne tego obrysnego kraju potrafią, jak pamiętamy z ostatnich tygodni, zmienić się niemal z godziny na godzinę. Trzeba też liczyć się z kolejnymi pokorowymi zagraniami Indry Gandhi. 61-letnia, wciąż niespożyta i pełna ambicji córka Nehru zapewne nierzaz jeszcze będzie chciała zadokumentować, że choć pozbawiona mandatu, zepchnięta do opozycji potrafi wciąż jeszcze pozostawać w centrum życia politycznego i o życiu tym decydować.

TADEUSZ BARZDO

## Chleb dla świata

(P) Co czwarty mieszkaniec naszej planety głoduje. Jeśli nie uwa się wypracować zgodnego programu działania, wówczas może dojść do ostrych kryzysu żywnościowego. W krajach najbardziej zaawansowanych produkcja rolna powiększyła się w roku minionym o dwa procenty, podczas gdy przyrost naturalny wyniósł 2,5, a w niektórych państwach nawet 3 procent. Toteż zwracając się do obradującej w Ottawie Światowej Rady do spraw Żywności sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim stwierdza, że nie udało się rozwiązać problemów wystarczającej produkcji żywności oraz właściwego dystrybucji.

W stolicy Kanady, kraju, który jest jednym z ważnych eksporterów zboża, mówi się więc o tworzeniu odpowiednich rezerw zbożowych na świecie, o dobrej organizacji dostaw żywności zarówno wewnątrz kraju, jak i do krajów rozwijających się, i wreszcie o sposobach intensyfikacji rozwoju rolnictwa.

Nie jest chyba przypadkiem, że w stolicy Kuby, Hawanie, podczas szczytu państw niezaangażowanych, pojawił się w debacie również temat żywności i rozwoju. Prezydent Bangladeszu gen. Ziaur Rahman zaproponował utworzenie globalnego systemu bezpieczeństwa w sprawach żywności. Miałby on polegać na magazynowaniu nadwyżek zbożowych krajów niezaangażowanych dla potrzeb tych państw, w których zdarzył się nieurodzaj. Inna propozycja mówi o stworzeniu funduszu rozwoju rolnictwa, który umożliwiłby uzyskanie samowystarczalności żywnościowej poprzez inwestycje i postęp techniczny. Gen. Rahman sugerował, że fundusz taki mógłby powstać z pieniędzy naftowych.

W Ottawie i w Hawanie panuje zgoda co do tego, że rozwiązanie problemu głodu na naszej planecie znajduje się w zakresie możliwości ekonomicznych i technicznych świata. Ale wyniki zależą od woli politycznej, od planowania i sprawiedliwego podziału bogactw.

Chleb dla świata jest problemem również starym jak ludzkość. Jeszcze nigdy jednak nie było tyle możliwości powiększenia owego bochna, który z różnych przyczyn dzielony jest tak nierówno. Trudno o optymizm czy nawet rozważanie. Ale nie można przecież pogodzić się z głodówką miliarda ludzi.

KAROL SZYNDZIELORZ

## Rachuby Ohiry

(P) Pod znakiem ostrych dyskusji przebiega w Tokio nadzwyczajna sesja japońskiego parlamentu, którą zwołano w ostatnich dniach ub.m. Głównym tematem obrad jest bowiem przegląd polityki wewnętrznej i zagranicznej konserwatywnego gabinetu premiera Masayoshi Ohiry. W Japonii panuje jednak przekonanie, że najważniejsze jeszcze nastąpi. Będzie to rozwiązanie niższej izby parlamentu i rozpisanie przedterminowych wyborów.

Nadzwyczajną sesję zwołano w obrotach protestu partii opozycyjnych już pod koniec sierpnia — a nie we wrześniu — jak nakazuje tradycja. Podobno termin ten zgadza się z planami rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej, której przywódca (a jest nim właśnie Ohira) zamierza ogłosić wybory już w początku października.

Czy do nich rzeczywiście dojdzie — nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że byłyby one na ręce obecnej ekipie rządzącej. Wychodzi ona z założenia, że sytuacja ekonomiczna Japonii na tle innych gospodarek zachodnich nie jest wcale tak zła. Pięć procentowy wzrost gospodarki, niska inflacja, spadek bezrobocia — oto atuty jakie po rocznym urzędowaniu mógłby Ohira przedstawić wyborcom.

Ciemną jednakże plamą na tym różowym obrazie gospodarki jest niebezpieczna przyszłość energetyczna Japonii. Kraj wciąż polega głównie na imporcie ropy naftowej. Na radykalną przebudowę struktury energetycznej potrzeba wielkich pieniędzy. Chodzi o przedstawienie się na energetykę jądrową i większe korzystanie z węgla.

Mysząc o dalszym utrzymaniu się u władzy konserwatyści już teraz postanawiają uwalniać o względy wyborców. Boją się powszechnego zniechęcenia do polityki rządu. Tym bardziej że partie opozycyjne dobrze wiedzą, gdzie pies jest pogrzebany. Podczas obecnej sesji parlamentu otworzą atakując energetyczne postępowanie gabinetu Ohiry.

## Skania — współpraca przez Bałtyk

Od stałego korespondenta  
KAZIMIERZA BILANOWA

Sztokholm, we wrześniu

Korespondencją „Skania — współpraca przez Bałtyk” rozpoczyna pracę w Szwecji nowy korespondent „Zycia Warszawy”, Kazimierz Bilanow. Zmienia on na tej płaszczyźnie naszego dotychczasowego i wieloletniego korespondenta w Sztokholmie, Rudolfa Hoffmanna, któremu tą drogą dziękujemy za owocną współpracę przybliżającą polskiemu czytelnikowi Szwecję i życie jej mieszkańców.

(P) Z południowej Szwecji, w południowej Polsce nie jest daleko. Połączenie promów Szwedów — Ystad ułatwia kontakty.

„Mieszkanek blisko szosy — mówi Kjell Hallberg, jeden z dyrektorów fabryki Trelleborgs Gummifabriks — i każdego dnia widzę przejeżdżające przed nimi oknami ciężarówki PKS, przewożące materiały do produkcji z Polski i wywożące nasze wyroby”.

Trelleborg to duży koncern, który posiada zakłady w różnych częściach Szwecji i który prowadzi interesy na całym świecie. Fabryka w Trelleborgu wytwarza wyroby z gumy stosowane głównie w przemyśle wydobywczym. Opony, paski transmisyjne, wykładziny do bębnow do gruszkach a także wykładziny do skrzyń olbrzymich wywrotek pracu-

jących w kopalniach. Okazuje się bowiem, że w zętknicie, skłają czy ruda elastyczna gumy ma znacznie większą wytrzymałość na ścieranie od stali. W fabryce w Trelleborgu ceną sobie Polskę i jako importera i jako eksportera. Już od kilkunastu lat fabryka dokonuje stałych zakupów polskich wyrobów chemicznych potrzebnych do produkcji.

Również z polskim przemysłem chemicznym i Centralą Handlu Zagranicznego „Ciech” współpracują duże zakłady chemiczne w Helsingborgu, należące do innego dużego szwedzkiego koncernu Boliden. Zakłady produkują kwas siarkowy w oparciu o piryty, chemiczalia dla przemysłu papierniczego, detergenty oraz znajdujące coraz większy zbytnie substancje stosowane w tzw. trzeciej chemicznej fazie oczyszczania wody.

„Tak więc — mówi wprowadzający po nowoczesnych wywrotkach automatyzowanych zakładach kierownik działu sprzedaży, Per Gieritz — Boliden zarabia podwójnie, raz produkując detergenty drugi raz sprzedając surowce do oczyszczania z nich wody”.

Boliden znany jest również z mającej kilkadziesiąt lat tradycję produkcji mineralnych domieszek do pasz. Pan Gieritz wskazuje na worki przegotowane do wysyki do Polski i dodaje, że zakłady bardzo sobie cenią współpracę z polskimi naukowcami. Jedno sympozjum na temat domieszek mineralnych do pasz odbyło się w Polsce. W niedługiej przyszłości Boliden zamierza zaprosić polskich naukowców na podobne sympozjum do Helsingborga. Zakład jest duży, zatrudnia 1300 osób a wartość rocznej produkcji wynosi ponad pół miliarda koron szwedzkich. Ostatnio zaczęto sprowadzać z Maroka fosfory. Do przybytnego portu przywożą je m.in. polskie masowce. Boliden kupuje w Polsce m.in. koła.

Dawniej w okolicy miasteczka Hoganas, 20 km na północ od Helsingborga, wydobywano metodą odkrywczą węgiel. Węgla był niskiej wartości i przestał znajdować zastosowanie. Natomiast towarzysząca jego pokładom glina okazała się prawdziwym bogactwem. Wytworzą się z niej szeroki wach-

larz wyrobów z zakresu ceramiki budowlanej i przemysłowej: cegły ogniodopusne, płytki i wykładziny kwasoodporne, płytki ceramiczne, glazura ozdobna. W zakładach w Hoganas wytwarzana jest także wysoka jakość papy i płyty izolacyjne do budowy dachów w zakładach produkcyjnych. Znaczną część wpływów firmy Hoganas AB, które w roku 1978 wyniosły 700 mln koron szwedzkich, przynosi inny produkt — sproszkowane żelazo, używane do wyrobu precyzyjnych wyrobów metalowych metodą spiekania, a także do wyrobu spiektów spawalniczych.

Każdy samochód zawiera od 6 do 10 kg części wykonanych ze sproszkowanego żelaza — mówi przez firmy Ernst Geijer i dodaje — nasza firma oraz budowana przez nas fabryka w Riverton w stanie Nowy Jork w USA, w której mamy 30 proc. udziałów, dostarczają ponad połowę światowej produkcji sproszkowanego żelaza”. I ta firma również od lat handluje z Polską. Płytkami i glazurą z Hoganas wyłożone są podłogi i ściany w warszawskich hotelach „Forum” i „Solec” oraz w mieszkaniach w Ciechanowie i Wrocławiu.

Hanaszko to królestwo drewnianych parkietów. Mieści się to największy w Skandynawii zakład produkujący drewniane wykładziny podłogowe. Tarkett AB. Roczna produkcja pozwala na pokrycie drewnianym parkietem 2,6 mln metrów kwadratowych podłóg. Już od ponad 45 lat fabryka kupuje w Polsce drewno, głównie dębo-